

Kwestionariusz

b. jeńca - internowanego - więźnia - "lagierni" - Polaka w ZSRR.

1. DANE OSOBISTE. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, stan cywilny)
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARESZTOWANIA.
3. NAZWA OBOZU (nazwa - miejsce przymusowych prac)
4. OPIS OBOZU, WIĘZIENIA i tp. (teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena)
5. SKŁAD JEŃCÓW, WIĘZIENIÓW, ZBŁAZNOCÓW (narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.)
6. ŻYCIE w OBOZIE, WIĘZIENIU i t.p. (Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie kulturalne i kulturalne etc.)
7. STOSUNEK DO JEŃCÓW POLAKÓW (S. osób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje Polace etc.)
8. POMOC LEKARSKA SZPITALI ŚMIERTELNOŚĆ (wymień nazwiska zmarłych)
9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINAMI ?
10. KIEDY ZOSTAŁ (A) ZWOLNIONY (A) I W JAKI SPOŚÓB DOSTAŁ (A) SIĘ DO ARMI.

REFERAT HISTORYCZNY WOK

UWAGA ! Odpowiedzi należy podać poniżej i na odwrocie w kolejności punktów. W razie gdyby nie starczyło miejsca pisać na kartce dodatkowej.

Jestem kawalerem lat 20, urodzonym 18. II. 1941 r. w Stanisławowie, na występowanie antyżydowskie i zostałem aresztowany na rok więzienia. Z powodu tego niedzielnym w sądzie komunistycznym na więzieniu, a następnie w Berymioniskim obozie przymusowych prac w odległości 2 km. od m. Kujbyszewa. Więzienie budynek 3 piętrowy z suterynami o trzech blokach rewnetrowych, cały otoczony siatką drutem kolczastym, w której służył jako mur i drutem kolczastym. Cella w której siedziałem o wymiarach 6 x 5 m, siedziałem w niej od 80-100 ludzi. Brak wody, powietrza, niemożność mycia siebie i naczyni, uszy, ogólny brud, powodowały różne choroby jak: świerzb, tężca i t. p. - Po miesiącu więzienia zostałem wywieziony do Berymioniskiego obozu przymusowych prac. Warunki pracy okropne. W ciągu 35 t. 40 ludzi, brak wody, żywności, opatu i powietrza, prowadzenie do pracy stacją stromą, w nowym dachu i obok wagonu, oto obraz jaskół. Teren okolicy i obozu bezdrzewny, pólnołkowy i błotnisty. W odległości kilometra od obozu rzeka Samara. Oboz to kilkanaście baraków drewnianych, otoczonych wysokim płotem, podwójnym drutem kolczastym i budkami strażniczymi w odległości 50 m. jedna od drugiej. Oboz cały strzeżony przez 1000 żołd. i psy. Narodowość różnorodna, przeważnie Rosjanie. Kategoria przestępstw różnorodna, a więc przestępstwa polityczne, spekulacyjne, morderstwa i rabunkowe. Poziom umysłowy bardzo niski, poziom moralny Polaków bardzo dobry. Wzajemne stosunki między Polakami a Ukraińcami i Rosjanami, wrogość. 10 godz. dzień pracy z przerwą jedną godziną do czasu rozpoczęcia wojny, płotem 12 godz. bez przerwy. Pracowałem w brzygadzii ziemnej, w warunkach beznadziejnych. Cały dzień przebywałem w błocie i wodzie osuszające teren, a następnie w głębokich 5-6 m. dołach przy kanalizacji. Życie tych dołów zupełnie nie różniło się od życia w goryżu kadłowej drzewi osunięciem i rozsypaniem pracujących ludzi. O normach nie mogę nic powiedzieć, ponieważ robota wyznaczona była dla całej

brigady. Pamiętam tylko tyle, że była to praca ponad moje siły i jeżeli nie była  
 wyspecjalna brigada nie mogła wnieść do baraków, ponieważ by ją nie poruczo-  
 mość w branie. Przez okres swej średnio-międzynarodowej pracy dostatek piórtora  
 miała wynagrodzenia. Wynajęcie dostawcą takie by się i nie uważać.  
 Ubranie moje składało się: z butów z grubej gumy, szwajcarskich sztykielami  
 gwoździem, spodni z podłego niebieskiego materiału, kółka czerwonej kurtki  
 zwanej kufajką, która zamiast waty była poszita workiem i kapeluszem  
 z tego samego materiału co spodnie. Ubranie to nigdy nie wymieniane,  
 nosiło się bez względu na porę roku. — W brigadzie oprócz mnie był  
 jeden Polak, z którym się bliższy bardzo dobrze pomagający sobie nawzajem.  
 Reszta nas, to Ukraińcy, którzy okradali nas jak mogli i stale nam dohu-  
 ciali. Życie kulturalne - żadne. Badania odbywały się przeważnie  
 w nocy. Groźba więcej rewolwery, broni, groźba śmierci z powodu okropnych  
 warunków, wywierzenia rozbijali się wydobyć jakieś zeznania, jednak  
 bezskutecznie. Po ogłoszeniu amnestji stosunek ten do Polaków zmienił  
 się trochę na lepsze. Mnie kilkakrotnie proponowano szpiegostwo Ukraińców  
 na rzecz NKWD, na co się nie zgodziłem. Sta występki karano  
 przeważnie zmniejszeniem i tak minimalnej porcji żywności, jak też i karce-  
~~nia~~ rem. Propaganda, jak zresztą i wszędzie aż do umocnienia. W informac-  
 jach o Polsce stale mówiono nam, że już nigdy nie powstanie i że nigdy jej  
 już nie zobaczymy. Poza tym, jak zwykle mówiono o wyzysku robotników  
 i więźniaków i o Polshill Panach. Pomoc Ł lekarstwa żadna, chyba  
 w wypadkach śmiertelnych. Śmiertelność duża. Z Polaków których zwałem zwałem  
 jeden, jednak nazwiska jego nie pamiętam. Łyczność z krajem i rodzinami  
 bardzo mała. Pomimo kilku listów żadnej odpowiadzi z kraju nie dostatek.  
 Po zawarciu umowy Polsko-Sowieckiej w jaki miesiąc później dostatek  
 zwolniony. Wskutek tych informacji naszych jeńców, jak i władz rosyjskich  
 musieliśmy pojechać do Głuchostanu gdzie pracowaliśmy około dwóch miesięcy.  
 Z pracy niektórym udało się dostać się do wojska. Dlatego że mnie nie chciało  
 pisać.

Po tygodniu tutaj się po różnych stacjach, transportach i placówkach,  
 dostatek się do wojska w Torcu i zostatek przyjęty 18 listopada 1941 r.

Stow. Nowak Jerry.